

Umorzono śledztwo ws. zabójstwa Jolanty Brzeskiej

10 kwietnia 2013

Warszawska prokuratura umorzyła sprawę zabójstwa Jolanty Brzeskiej, działaczki Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów.

Stało się to po tym gdy ostatecznie wykluczona została, lansowana wcześniej przez prokuraturę wersja samobójczej śmierci Brzeskiej. Po ponad dwóch latach od jej śmierci śledczy przyznali, że była ona wynikiem zabójstwa.

Niedawno powstał profil psychologiczny Brzeskiej, który wykluczył samobójcze skłonności zmarłej. Wynika z niego również, że zabójstwa „dokonała grupa 2-3 sprawców, cechujących się, co najmniej przeciętną sprawnością fizyczną i silną budową ciała”. Zdaniem autorów profilu, sprawcy mogli być związani z procederem „odzyskiwania kamienic”, ponieważ Brzeska zamieszkiwała w zreprivatyzowanym budynku. Co najmniej jeden z nich był jej znany i prawdopodobnie wywabił ją z domu.

„Zdaniem ekspertów celem działania sprawców było zastraszenie Jolanty Brzeskiej poprzez oblanie jej substancją łatwopalną, w celu nakłonienia jej do rezygnacji z działań mających na celu odzyskanie mieszkania lub wycofania się z aktywności w Stowarzyszeniu Lokatorów” – powiedział prokurator Dariusz Ślepokura z warszawskiej prokuratury okręgowej.

Dopiero przed umorzeniem postępowania prokuratura uznała, że w dniu śmierci 1 marca 2011 roku Brzeska dobrowolnie opuściła mieszkanie, ale w taki sposób jakby miała do niego za chwilę wrócić, nie zabierając ze sobą nawet torebki z dokumentami.

Prokuraturze nie udało się ustalić jak znalazła się w podwarszawskim Lesie Kabackim, gdzie znaleziono jej spalone zwłoki.

„Sprawa ta jednak nadal będzie w zainteresowaniu prokuratury i organów ścigania. W przypadku pojawienia się nowych okoliczności w sprawie, postępowanie zostanie podjęte i będzie kontynuowane w celu ustalenia i zatrzymania sprawców przestępstwa” – dodał prok. Ślepokura.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)